

# Kurier wawerski



DWUTYGODNIK INFORMACYJNY DZIELNICY WAWER



FOT. POL-AQUA

## Kolektor „W” nareszcie przyspiesza

Na początku drugiej połowy sierpnia ruszyły przygotowania do budowy dalszej części kolektora „W”. Pierwszy, prawie półkilometrowy, został wykonany wcześniej. Przetarg na zrealizowanie tej niezwykle potrzebnej w Wawrze inwestycji, bez której nie można skanalizować zachodniej części dzielnicy, wygrała spółka Pol-Aqua. Przy ul. Kadetów zlokalizowała swoje zaplecze. W pierwszej kolejności pociągnie kolektor od ul. Nowozabielskiej przy Gułowskiej do ul. Kadetów, następnie od ul. Kadetów do Traktu Lubelskiego, Traktem do Zwoleńskiej i zakończy prace na wysokości ul. Rogatkowej. Inwestycja ta ma być zrealizowana do końca 2012 r. Do tego czasu MPWiK powinno uporać się z projektowaniem sieci doprowadzającej ścieki do kolektora „W”. Takimi 3 urządzeniami – jak na zdjęciu – będzie równocześnie drążony kolektor „W”.

»6



Aniński basen przeszedł okresowy przegląd techniczny. Wymieniono w nim wodę, oczyszczono zbiorniki, gwarancyjnemu przeglądowi poddano urządzenia w części cardio oraz fitness. Usunięte zostały wcześniej dostrzeżone usterki.

»6



FOT. AM

### SPIS TREŚCI

#### WKRÓTCE BEZPŁATNY INTERNET

»5

W 2112 r. w Wawrze powstaną publiczne punkty dostępu do bezpłatnego Internetu. Będą one zlokalizowane w niemal wszystkich wawerskich szkołach oraz w obiektach Ośrodka Sportu i Rekreacji.

#### MUZYCZNE W FALENICY

»7

W Falenicy odbywają się tradycyjne letnie koncerty muzyki poważnej. Towarzyszą im wystawy malarstwa oraz fotografii.

## Plan zagospodarowania Zbójnej Góry

Wyłożony do publicznej wiadomości został plan zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Zbójnej Góry. Odbyła się w Urzędzie Dzielnicy dyskusja nad jego założeniami, z udziałem zainteresowanych mieszkańców. Propozycje projektantów nie wzbudziły większych emocji. Zaplanowano warunki zagospodarowania obszaru otoczonego ul. Wołczyńską od północy, granicą Wawra z Wesołą od wschodu, przebiegiem Południowej Obwodnicy Warszawy od południa i ul. Patriotów od wschodu. Zaproponowano podział tego obszaru na dwie strefy. Jedna – zurbanizowana – przewiduje utrzymanie historycznego systemu parcelacji gruntów, wód powierzchniowych, drzewostanu, druga byłaby wyłączona z zabudowy ze względów przyrodniczych (Mazowiecki Park Krajobrazowy i jego otulina).

»4-5

## Podtopienia – problem większy niż się wydaje

Lipcowe oraz sierpniowe opady deszczu spowodowały znaczne podniesienie się Wawrze wód gruntowych. Pojawiła się ona także tam, gdzie dotąd jej nie było – nawet na wyżej położonych terenach Międzylesia. Najtrudniejsza była sytuacja w miejscach, gdzie ulice i domy położone są najniżej, gdzie występują naturalne niecki – jak w Aleksandrowie. Sytuację pogarsza to, że mieszkańcy, wykonując wjazdy na swoje posesje, zasypali rowy odprowadzające nadmiar wód opadowych. Tak jest np. przy ul. Czołgistów. Doraźne przeciwdziałanie podtopieniom niewiele daje, woda odprowadzona z jednego miejsca zatapia inne (na zdj. ul. Wilgi w Radości). W związku z tym Zarząd Dzielnicy powołał międzywydziałowy zespół, który przygotowuje dane do opracowania koncepcji kompleksowego odwodnienia osiedli najbardziej narażonych na podtopienia. Wydział architektury i budownictwa nie wydaje pozwoleń na podpiwniczanie domów i na garaże poniżej terenu tam, gdzie jest wysoki poziom wód gruntowych.

»2-3-4

KURIER HISTORYCZNY | OSSÓW

## Interesująca rekonstrukcja

W tym roku inaczej dzielnica zorganizowała obchody Bitwy Warszawskiej. 14 sierpnia, w przeddzień Cudu nad Wisłą, pod obeliskiem upamiętniającym marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. Płowieckiej, przed „murowanką”, bez większej pompy złożono kwiaty. Mieszkańcom wydział kultury zaoferował grupowy wyjazd do Ossowa, gdzie organizowane są uroczystości na bitewnych polach oraz rekonstrukcja bitwy Polaków z Rosjanami. Przewidywano, że chętnych nie zabraknie, jednak długi weekend, sprzyjający wyjazdom za miasto sprawił, że amatorów wycieczki do Ossowa pomieszczono w jednym autokarze. Wybrały się całe, nawet liczne rodziny, m.in. z Miedzeszyna i radnego Cezarego Jurkiewicza z Marysina Wawerskiego, zainteresowanego organizacją rekonstrukcji historycznych. Kto się wybrał na uroczystości 91. Rocznicy Bitwy Warszawskiej, zapewne nie żałował podjętej decyzji.

KURIER KOMUNIKACYJNY

## Ostrożnie z prędkością

W kilkunastu miejscach Wawra usytuowane będą stacyjne fotoradary zmuszające do zdjęcia nogi z pedału gazu. Przypomną one niektórym kierowcom o dopuszczalnej prędkości 50 km/h tam, gdzie nie jest ona zmniejszona na podstawie ustawionych znaków drogowych.

Mają być usytuowane przy ul. Patriotów w kierunku centrum, naprzeciw numerów porządkowych 31, 51, 77 i 93, a przy Odeskiej – w kierunku Otwocka, przy Trakcie Brzeskim 80 w kierunku na Siedlce, przy Trakcie Brzeskim nr 76 w kierunku do centrum, przy Trakcie Lubelskim nr 207, 255 i 271 w stronę skrzyżowania z Wałem Miedzeszyńskim, przy Wałe Miedzeszyńskim naprzeciw nr 141 (zespół prywatnych szkół) w obu kierunkach.

Dziwi lokalizacja fotoradaru w pobliżu ul. Odeskiej. Znaczna część ul. Patriotów od tego miejsca biegnie wzdłuż terenów niezabudowanych – leśnych.

**kurier  
wawerski**

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY DZIELNICY WAWER

Wydaje Urząd m.st. Warszawy dla dzielnicy Wawer

Adres redakcji:

04-713 Warszawa, ul. Żegańska 1, V piętro, pok. 505

Redaktor naczelny: Andrzej Murat

tel. (22) 443 68 18, 501 671 005

e-mail: amurat@um.warszawa.pl

Skład i druk: www.pracowniacc.pl

Nakład: 7 tys. egz.

ISSN 1898-4398

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów i redagowania.

KURIER URZĘDOWY | DORAŻNE DZIAŁANIA NIEWIELE DAJĄ, SYSTEMOWE WYMAGAJĄ CZASU I PIENIĘDZY

## Podtopienia – problem większy niż się wydaje

Deszczowy lipiec spędzał sen z oczu wielu mieszkańcom niektórych osiedli Wawra. Każdy kolejny deszcz oznaczał bowiem zatapianie ulic, posesji, wlewanie się wody do garaży usytuowanych poniżej gruntu, do nieizolowanych piwnic.

Jedni wypompowywali wodę, co na ogół niewiele dawało, bo nachodziła nowa, inni robili tamy z worków wypełnionych piaskiem, jeszcze inni łapali za szpadle i kopali rowy odprowadzające deszczówkę jak najdalej od siebie. Byli tacy, którzy szukali pomocy w Urzędzie Dzielnicy, a gdy ta nie nadchodziła w spodziewanym czasie, szukali pomocy u mediów. Były liczne pisma do władz, ludzie przychodzili do urzędu. – Wystarczy mała koparka aby wykopać



Ulica Czotgistów w Radości – w najniższym położonym miejscu pływała ryba wymyta z oczka wodnego

row i woda zejdzie – mówił jeden z mieszkańców w wydziale infrastruktury. Tylko że urząd nie ma koparki, a nawet gdyby miał, nie mógłby jej użyć na prywatnym terenie. – Dlaczego nie podeślecie nam szambiarek, aby wypompowały wodę z ulicy, którą nie można przejechać czy przejść – denerwowali się mieszkańcy niżej położonych terenów w Aleksandrowie. Bo dzielnica nie ma własnych szambiarek. Zorganizowała beczkowsy – jednego dnia było pięć kursów po 18 m sześciennych. Mało, ale tylko tyle zrobiły, bo przed zlewnią w Żąbkach ustawiły się beczkowsy z całej Warszawy, stworzył się gigantyczny korek, w końcu na pewien czas ją zamknięto. Jedni denerwowali się z powodu kilkudziesięciu metrów zalanej ulicy, ze względu na zatopienie trawnika, ogrodu, inni – gdyż na ich gruntowej ulicy zrobiły się... dwie kałuże.

Woda pojawiła się nawet w takich miejscach, w których dotychczas nie występowała. Tak było w wyżej położonej Wiśniowej Górze. Zalało ulicę Kociszewskich i okoliczne tereny leśne. Powód? Podczas budowy ul. Nowoborkowskiej w Starej Miłosnej zniszczono rowy odwadniające. Nowoborkowska skończyła się w lesie, zaczęły się kłopoty z wodami

KURIER URZĘDOWY | Z KRZYSZTOFEM TRANDĄ, NACZELNIKIEM WYDZIAŁU ARCHITEKTURY I BUDOWNICTWA URZĘDU DZIELNICY ROZMAWIA ANDRZEJ MURAT

## Błędy inwestorów nie mogą obciążać urzędu

– Panie naczelniku, po tegorocznych intensywnych opadach deszczu...

– ... największych w lipcu od 20 lat ...

– ... i po ubiegłorocznych falach powodziowych, mieszkający na terenach potencjalnie zalewowych i podtopieniowych mają pretensje do Urzędu Dzielnicy, że wydawał pozwolenia na budowę w miejscach, w których istnieje ryzyko przerwania wału przeciwpowodziowego lub podniesienia się wód gruntowych. To są uzasadnione pretensje?

– Jeśli inwestor, czy to indywidualny, czy to deweloper, spełniał wymagania określone przepisami prawa budowlanego, a jest to pięć warunków, urząd nie miał prawa nie wydać warunków zabudowy, a jeśli były spełnione, nie wydać pozwolenia na budowę.

– Co by się stało, gdyby jednak urząd doszedł do wniosku, że budowanie domu w miejscu potencjalnie zalewowym podczas powodzi, bo były takie przypadki np. w ostatnim stuleciu, jest niewskazane i zablokował zamiary inwestora?

– Musiałby się liczyć z tym, że inwestor zwróci się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Ono, działając w oparciu o przepisy prawa budowlanego i wodnego, uchyliloby decyzję odmowną.

– A więc zabudowa w pobliżu ul. Panoramy, ul. Kaszmirowej, ul. Heliotropów była dopuszczalna?

– Była prowadzona na ryzyko inwestora i dziś nie powinien on przerywać swojej odpowiedzialności na urząd. Mógł się tego ryzyka ustrzec, zlecając

opadowymi. Stara Miłosna przysporzyła i innego kłopotu. Któregoś dnia gwałtownie podniosła się woda w Kanale Wawerskim. Wypełnił się po same brzegi, zagrażając domom zbudowanym wzdłuż niego na terenie Międzyzalesia, Anina, Sadula. Co się stało? Otóż co pewien czas do kanału Wawerskiego spuszczone są oczyszczone ścieki z oczyszczalni „Cyraneczka”. Te zrzuty nie są groźne. Tym razem jednak do nich swoje dołożyli strażacy, którzy wypompowywali wodę z zalanych obszarów Starej Miłosny. Po prostu zwykła ludzka beżmyślność. Swoim pomogli, zaszkodzili innym.

Woda z Kanału Wawerskiego wlewa się do Kanału Nowa Ulga w kierunku Wisły, pro drogę mając ujście z Kanału Zagożdźniańskiego. Wysoki poziom wody w Wawerskim spowodował, że Zagożdźniańskim zaczęła płynąć w przeciwnym kierunku niż normalnie!

Po kolejnych deszczach podniósł się poziom wód gruntowych nie tylko w najniższej położonych miejscach zachodniego Wawra, ale także bliższych torów kolejowych. Z niepokojem obserwowali prognozy pogody mieszkańcy Zerzenia i Lasu. Las to osiedle leżące w Wawrze najniżej, w dodatku w są-



Na Nadwiślu zasypiano oczka wodne dawniej przejmujące nadmiar wód opadowych. Ostały się nieliczne

FOT. AM

siedztwie Wisły. „Stoi” na wysokich wodach gruntowych. Zabudowuje się intensywnie, a to oznacza zmniejszanie się powierzchni biologicznie czynnych. Woda z zabetonowanych podwórek migruje w inne miejsca i szkodzi sąsiadom. Miejscowi nie od dziś wiedzą, że w tym osiedlu nie trzeba aż tak długo trwających opadów, aby woda podeszła pod powierzchnię ziemi. – U nas wystarczy mocniej nacisnąć ziemię butem, a pojawia się woda – mówią. Teraz sytuacja w Zerzeniu i Lesie pogarsza się przez zasypywanie naturalnego polderu po obu stronach ul. Kadetów. Dawniej gromadził nadmiar wód opadowych, teraz jest bezkarnie, bez żadnej kontroli, zasypywany przez deweloperów. Nowi inwestorzy nie robią sobie nic z tego, że naruszają rzędne terenu znajdującego się w Warszawskim Obszarze Chronionego Krajobrazu! Wody powierzchniowe i gruntowe przemieszczają się niżej, w kierunku Wisły. – Wkrótce zagrożą nowemu kościołowi przy ul. Kadetów – twierdzi przewodniczący Rady Osiedla Zerzeń Krzysztof Waśkiewicz. Wie co mówi, jest miejscowym. – Kiedyś na moim terenie woda była na głębokości 140 cm, dziś wyszła na powierzchnię. Często pojawiały się pytania, co robią w takiej sytuacji władze Wawra. Mają dwie możliwości: rozwiązywać problem podtopień doraźnie, co jest ograniczone możliwościami i mało skuteczne, i pracować nad kompleksowym systemem odwodnienia najbardziej zagrożonych terenów: Aleksandrowa, Zbójnej Góry, Nadwiśla, Zerzenia i Lasu, co z kolei wymaga czasu i niemałych pieniędzy.

Gdzie było można – wypompowywano wodę, zrzucając ją w takie miejsca, gdzie nie mogła zaszkodzić innym. Wzdłuż ul. Czołgistów w Radości, gdzie w najniższej położonym miejscu zebrała się woda płynąca ulicą od Wołcińskiej i Izbińskiej, mieszkańcy wykopali rów, którym zaczęła schodzić w ul. Wilgi, wzdłuż kortów tenisowych. Zarząd zlecił oczyszczenie 500 znajdujących się w dzielnicy studzienek



FOT. AM

Kanał Wawerski – do niego Stara Miłosna zrzuciła nie tylko ścieki, ale także wodę wypompowaną przez strażaków, co zagroziło niżej położonemu Wawrowi

chlonych wzdłuż ulic, aby skuteczniej odbierały wodę. Ale to musiało potrwać. Dla poprawy sytuacji na drogach gruntowych, a jest ich wciąż w Wawrze, mimo zrealizowania dużego programu pokrywania ich destruktem, wciąż kilkadziesiąt kilometrów, wprowadzono nową technologię utwardzania tam, gdzie tworzą się rozlewiska. Po wykorytowaniu daje się warstwę szutru, na to kładzie geowłókninę i drugą warstwę szutru. To gwarantuje i dobrą wytrzymałość takiej nawierzchni i odprowadzanie wód przesiąkających przez pierwszą kamienną warstwę. Bardziej szczegółowo precyzuje się warunki zabudowy wydawane inwestorom. W tzw. WZ-kach zabrania się zmieniania rzędnych terenów (czytaj: podwyższania gruntu) tam, gdzie groziłyby to zmiany stosunków wodnych. Zakazuje się budowania podpiwniczenia w domach stawianych na terenach potencjalnie zalewowych czy z wysokim poziomem wód gruntowych. Co dalej? Pierwsze dni sierpnia przyniosły ulgę, ale prognozy na następne dni nie były pomyślne – Znow zaczęło padać...

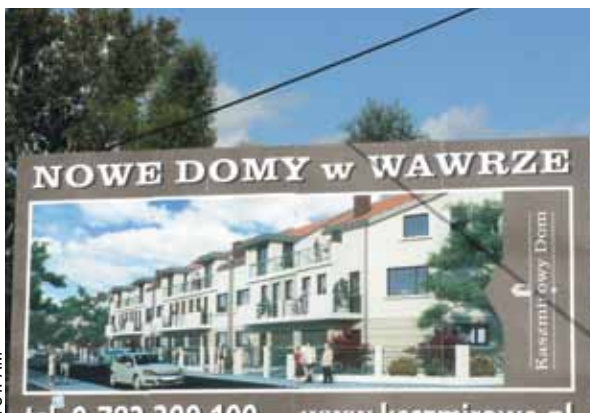
Andrzej Murat

projekt domu czy całego osiedla takiemu projektantowi, który przed wykonaniem projektu rozpoznałby warunki geologiczne i wodne, a na podstawie tego rozpoznania zastosowałby odpowiednie rozwiązania. Z tym, że to byłoby kosztowne, a każdy inwestor dąży do zminimalizowania wydatków, stąd zakup tańszych gruntów położonych na terenach zalewowych i podtopieniowych. Mało tego, na tym terenie stawiano domy na podstawie gotowych projektów, nie dostosowanych do istniejących warunków, w tym także podpiwniczonych czy z garażami poniżej terenu. Zarówno na Nadwiślu jak i w Aleksandrowie oraz na terenie Zbójnej Góry, inwestorzy, a często wcześniej sprzedający grunty, zasypali naturalne zbiorniki przejmujące nadmiar wód opadowych i rowy dawniej melioracyjne, tworzące spójne systemy odwodnieniowe. Dziś to się mści na mieszkańcach.

– **Nie chodzi tylko o zasypywanie oczek wodnych i rowów melioracyjnych. W wielu miejscach nastąpiła zmiana rzędnych terenu poprzez nawiezenie ziemi i gruzu na działki niżej położone. I mieszkańcy znów pytają, dlaczego urządził takie praktyki.**

– W nielicznych przypadkach urządził nawet się na to godził, wiedząc, że takie działanie nie wpłynie

na zakłócenie stosunków wodnych. Po 2003 r. w urzędach takich jak nasz zlikwidowano nadzór budowlany, a obowiązki te przejął Powiatowy In-



Deweloperów nie zraża to, że tereny Nadwiśla są potencjalnie zalewowe i podtopieniowe. Wciąż na nich budują, przykładem osiedle przy ul. Kaszmirowej

FOT. AM

spektorat Nadzoru Budowlanego. Nie jest w stanie skontrolować każdej budowy. Stąd bezkarnie podwyższanie gruntów.

– **Nie ma zatem siły na nieuczciwych inwestorów?**

– Jest. Trzeba wykorzystać możliwość obywatelskiego zawiadomienia o podejrzeniu przestępstwa

budowlanego do PINB. Nikt tego za czujnych sąsiadów czy nawet rad osiedla nie robi.

– **Czy wyciągnęliśmy wnioski z faktu, że inwestorzy starają się omijać przepisy prawa budowlanego?**

– Nie tylko budowlanego, ale i wodnego. Wyciągnęliśmy. Wprowadziliśmy do katalogu wymagań w warunkach zabudowy zakaz zasypywania rowów odwodnieniowych, a jeśli kolidują z projektowaną zabudową inwestor musi zlecić uprawnionemu meliorantowi wykonanie nowego przebiegu odwodnienia działki i taki projekt musi stanowić integralną część projektu budowlanego. Piszemy w warunkach zabudowy, że nie wolno zmieniać istniejących stosunków wodnych, a więc np. podnosić terenu, jeśli nie ma na to wyrażonej zgody. Teraz przygotowujemy projekt decyzji, opierając się na zapisach ustawy kompetencyjnej, zobowiązującej właścicieli gruntów do przywrócenia stanu poprzedniego. Jeśli się od tego będą uchylać, prace zostaną wykonane z urzędu na ich koszt.

– **Czy te rozwiązania poprawią sytuację w przyszłości?**

– One doprecyzowują wymagania, ale trzeba pamiętać, że nic nie zastąpi zdrowego rozsądku...

KURIER URZĘDOWY | WYŁOŻENIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA DLA ZBÓJNEJ GÓRY

## Propozycje bez społecznych emocji

Do 22 lipca był czas na zapoznanie się z projektem wyłożonego (zwyczajowo w Urzędzie Dzielnicy, na jego stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej) planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu osiedla Radość – Zbójnej Góry.

27 czerwca odbyła się w Urzędzie Dzielnicy publiczna dyskusja nad propozycjami przedstawionymi przez jego autorów. Jedną ze spokojniejszych w takiej sprawie.

Zaplanowano warunki zagospodarowania obszaru otoczonego ul. Wołęcińską od północy, granicą Wawra z Wesołą od wschodu, przebiegiem Południowej Obwodnicy Warszawy od południa i ul. Patriotów od wschodu.

Zaproponowano podział tego obszaru na dwie strefy. Jedną – zurbanizowaną – przewiduje utrzymanie historycznego systemu parcelacji gruntów, wód powierzchniowych, drzewostanu, druga byłaby wyłączona z zabudowy ze względów przyrodniczych (Mazowiecki Park Krajobrazowy i jego otulina).

Plan wprowadza nowe linie rozgraniczenia dróg, zgodne z obecnie obowiązującymi przepisami dla

budynków, które dopiero będą wznoszone, dla rozbudowywanych oraz dla tych, które na istniejących działkach zastępują starą zabudowę. Generalnie linie rozgraniczenia dróg miałyby przebiegać przy drogach wewnętrznych i publicznych w odległości 4 m od domów i miałyby szerokość do 12 m.

Propozycje projektantów w znacznej części zmierzają do utrzymania pewnej estetyki osiedla. Wykluczona byłaby zatem dowolność w ustawianiu reklam i szyldów, poza znakami Miejskiego Systemu Informacyjnego. Dla szyldów przewiduje się dopuszczalną powierzchnię nie większą niż 0,5 m kw. Nie będą mogły być umieszczane na dachach, poza obrysem ścian, na obiektach miejskiej infrastruktury technicznej, jak latarnie, słupy energetyczne i telefony, na drzewach i zbyt blisko nich.

Ograniczenia dotkną nie tylko usługodawców. Na ogrodzeniach budów będzie można zawieszac

plansze i banery reklamowe realizatorów, ale do 3 m kw. powierzchni.

Ujednolicone w znacznym stopniu mają być ogrodzenia – do 1,8 m wysokości, ażurowe (min. 60 proc. prześwitu), posadawiane w liniach rozgraniczenia drogi (w przypadku obiektów usługowych bliżej linii zabudowy dla uzyskania miejsc parkingowych). Przy czym w ogrodzeniach inwestorzy są zobowiązani do stawiania przejścia dla małych zwierząt. Nie przewiduje się możliwości wykonywania ogrodzeń betonowych z prefabrykatów, które są wyjątkowo szpetne, i pełnych.

Plan wprowadza nakaz budowy kanalizacji, wodociągów i odprowadzania wód opadowych, gdy zaistnieją do tego warunki, a także ograniczenia w wielkości powierzchni utwardzonej. Nie przewiduje się stawiania budynków z podpiwniczeniem, ze względu na wysokie stany wód gruntowych i groźbę podtapiania. Aby tego uniknąć, inwestorom nie będzie wolno zasypywać istniejących na posesjach rowów i zbiorników wodnych, a także pozostałości po nich. Na terenie Zbójnej Góry są dwa zbiorniki wodne. To Rajca i Wenecja. Plan chroni je w ten sposób, że zabrania budowania ogrodzeń bliżej niż 5 m od nich. Nie bę-

KURIER URZĘDOWY | ZARZĄD POWOŁAŁ MIĘDZYWYDZIAŁOWY ZESPÓŁ ZADANIOWY

## Przygotowania do koncepcji odwodnienia

Doraźne przeciwdziałanie podtopieniom w Wawrze nie zdają – jak pokazały to deszczowe lipiec i sierpień – egzaminu. Konieczne jest – doszedł do przekonania Zarząd Dzielnicy – systemowe rozwiązanie problemu i powołał zespół zadaniowy, złożony z pracowników wydziałów: ochrony środowiska, architektury i budownictwa, infrastruktury oraz gospodarki nieruchomości. Jego zadaniem jest przygotowanie materiałów, na podstawie których będzie można, po wyłonieniu w przetargu specjalistycznej firmy, opracować koncepcję skutecznego systemu odprowadzania wód opadowych i roztopowych na terenie Wawra. Po wyborze najlepszej koncepcji będzie zlecone wykonanie projektu technicznego.

Zespół analizuje dawne mapy wawerskich osiedli, znajdując na nich informacje o przebiegu rowów odwadniających, które – jak pamiętają starsi mieszkańcy Aleksandrowa, Lasu czy Saduła – odprowadzały nadmiar wód do większych kanałów. Gdy istniały te kanały, nie było problemów występujących dziś. Budowano domy podpiwniczone, z garażami usytuowanymi poniżej poziomu gruntu. Ustalani są właściciele poszczególnych odcinków tych rowów. Sprawdzany jest stan techniczny infrastruktury: mostki, przepusty z określeniem kolejności niezbędnych prac remontowych i naprawczych. Weryfikowane są zapisy dotyczące odprowadzania

wód opadowych i roztopowych w decyzjach o warunkach zabudowy, zagospodarowania terenów i pozwoleniach na budowę, jeśli jeszcze nie uzyskały mocy obowiązującej.

Zespół sprawdza w terenie czy nie nastąpiła samowolna zmiana rzeźby terenu poprzez podwyższenie gruntów. Ustalił obowiązek określania w wydawanych decyzjach o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu warunków zagospodarowania wód opadowych i konieczności wykonywania urządzeń wodnych, takich jak np. przepusty. Zespół wystąpił z wnioskiem o wykonanie przepustów w miejscach narażonych na podtopienia – w tym w rejonie ul. Podkowy w Aleksandrowie. Rozpoczęto opracowywanie projektu przepustu i odwodnienia ul. Skalnicowej od Cyklamenów do Wału Miedzeszyńskiego. Wystąpiono do Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych oraz do Spółki Wodnej Obwodu Wawerskiego o przeciwdziałanie groźbie zasypania kanałów, ich zasypywaniu, o wyegzekwowanie wykonania przepustów na tych ciekach wodnych przy wjazdach na posesje. Władze dzielnicy współpracują z Zarządem Mienia m.st. Warszawy, który rozpoczął procedurę powołania jednej dla całej Warszawy spółki wodnej, zarządzającej urządzeniami wodnymi.

Henryka Murat

KURIER SPOŁECZNY

## Poznawali się młodzi sąsiedzi

W Ośrodku Rehabilitacji, Edukacji i Opieki TPD „Helenów” odbyła się realizacja projektu „Wartości młodych jako wkład w kulturę europejską” w ramach programu „Poznaj mojego sąsiada”, współfinansowanego przez Ministerstwo Edukacji oraz Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Poznawali się młodzi ludzie – Polacy i Białorusini. Pierwsze dni były trudne, trzeba było przełamać lody i bariery komunikacyjne. – Próbowaliśmy dogadywać się rozmawiając we własnych językach, później po angielsku, po rosyjsku – mówili uczestnicy.

Ważnym elementem projektu była praca nad filmem, do którego młodzi Białorusini przywieźli u siebie nakręcone etiudy.

Mówili w nich kim chcieli by być, jakie są ich zainteresowania, jakie mają marzenia, jakie ideały i jakie problemy. Podczas ich pobytu w Polsce dokręcono wypowiedzi naszych młodych ludzi.

W codziennych kontaktach starali się odpowiedzieć na pytanie kim są. – Pierwsze odpowiedzi były najprostsze: jestem człowiekiem. Później dochodzono do wniosku, że są takimi, jakimi ukształtowała ich rodzina, szkoła, a nawet muzyka, której słuchają – mówiła Monika Jagodzińska, jedna z osób pod kierunkiem której realizowany był ten projekt.

am

dzie wolno zmieniać ukształtowania terenu, np. poprzez nawieżenie ziemi czy zdjęcia jej warstwy.

Jest wiele ograniczeń w zakresie inwestowania w budownictwo mieszkaniowe ze względu na fakt, że w tym osiedlu są działki zalesione. Na jednej takiej działce możliwe będzie zlokalizowanie jednego domu. Nie będzie można stawiać na nich obiektów powodujących ingerencję w środowisko. Tam gdzie występują już skażenia, trzeba będzie przeprowadzić rekultywację.

Nie będzie w Zbójnej Górze dowolności w sytuowaniu obiektów handlowych i usługowych. Propozycje projektantów dopuszczają możliwość stawiania kiosków handlowych tylko na obszarach, gdzie usługi są dopuszczone, ale o powierzchni nie większej niż 15 m kw. i wysokości do 3,5 m. Nie mogłyby to być obiekty pokryte blachą falistą, trapezową.

Także budynki mieszkalne nie mogą mieć dowolnej elewacji. Wyklucza się pokrywanie ścian sidingiem, blachą, glazurą i terakotą. Kolorystyka ścian ma być w tonacji kamienia, drewna, cegły, szkła, z tynkami pastelowymi z wykluczeniem barwy niebieskiej i fioletowej. Także dachy, o nachyleniu połaci od 25 do 45 stopni, mają ograniczenia. Dopuszcza się dachówki ceramiczne, bitumiczne lub dachówkopodobne w kolorach: brąz, czerwień i szarość. Ograniczenia wysokościowe dla budynków mieszkalnych to 9 m dla dwóch kondygnacji, w tym użytkowe poddasze, a dla usługowych – 12 m dla maksimum trzech kondygnacji.

Powierzchnia działek będzie dla nowych inwestycji zróżnicowana, od min. 1500 m kw., ale i 2500 m kw. Podobnie jest z parcelami pod usługi. Właściciele firm usługowych (biura, administracja, finanse) będą musieli zagwarantować dla klientów od 25 do 30 miejsc parkingowych na każde 1000 kw., a w przypadku rzemiosła, handlu – 30 – 60 miejsc. Dla nowych dróg wewnętrznych przewidziano szerokość 5 m, podobnie jak w przypadku ciągów pieszo – jezdnych i dróg dojazdowych i 6 m dla lokalnych. Ul. Izbicka ma mieć 20 m w liniach rozgraniczenia drogi i 7-metrową szerokość jezdni. Biegająca obrzeżem terenu objętego planem Południowa Obwodnica Warszawy to dwa razy po trzy pasy ruchu o szerokości 3,5 m każdy oraz 2,5 m szerokości pas awaryjny oraz 90 m szerokości w liniach rozgraniczenia drogi.

Zgodnie z przepisami, mieszkańcy mieli możliwość zgłoszenia do projektu planu swoich wniosków oraz uwag, z którymi zapoznaje się komisja ładu przestrzennego Rady Dzielnicy, i które rozpatruje Rada m.st. Warszawy uznając je za zasadne lub nie. Ona też decyduje o zatwierdzeniu lub nie planu zagospodarowania przestrzennego dla danego obszaru. Po zatwierdzeniu go staje się on obowiązujący.

**Henryka Murat**

## KURIER EKOLOGICZNY

### Elektrośmieci

W każdą sobotę, w godz. 10 do 14, na parkingu Urzędu Dzielnicy ustawiany jest kontener, do którego można bezpłatnie odstawić tzw. elektrośmieci. Przyjmowane są m.in. telewizory, komputery, monitory, pralki, lodówki, suszarki, grzejniki elektryczne, radioodbiorniki.

## KURIER URZĘDOWY | W 2012 R. BĘDIEMY KORZYSTAĆ Z PUBLICZNYCH PUNKTÓW DOSTĘPU

### Bezpłatny Internet w Wawrze wkrótce

● Zarząd Dzielnicy podjął decyzję o przystąpieniu do projektu pt. „Bezpłatny Internet dla mieszkańców Dzielnicy Wawer m. st. Warszawy” – elementu projektu pt. „Modernizacja i rozbudowa sieci teleinformatycznej Urzędu m.st. Warszawy”.

Jest on na liście projektów kluczowych, wskazanych do dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007 – 2013, Działanie 2.1 Przeciwdziałanie wykluczeniu informacyjnemu.

#### Łatwiejszy dostęp do Internetu

Projekt ma na celu podniesienie jakości usług i sprawniejsze załatwianie spraw w urzędach administracji samorządowej w Warszawie, dzięki szybszemu i bezpiecznemu dostępowi do Internetu. Z projektu skorzystają więc wszyscy mieszkańcy Warszawy, ponieważ każdy z nas jest interesantem urzędu dzielnicy. To w niej składamy wniosek o dowód osobisty, dowód rejestracyjny czy prawo jazdy. Urzędnicy skorzystają z nowych rozwiązań, lepiej zorganizują swoją pracę, a docelowo projekt pozwoli stworzyć podstawy infrastrukturalne pod rozwój e-usług publicznych. W nieodległej przyszłości zmniejszą się także koszty świadczenia usług i funkcjonowania administracji.

Projekt będzie wdrażany w kilku etapach. Od między innymi zakupów i instalacji wysokowydajnych routerów oraz systemu zabezpieczeń przez zakup urządzeń zapewniających transmisję danych z możliwością przyszłej rozbudowy i włączenia obsługi usług wszystkich jednostek koordynowanych przez miasto po zakup urządzeń do zabezpieczenia sieci teleinformatycznej oraz usług sieciowych, m.in. poczty elektronicznej oraz serwisów WWW.

#### Z unijnej kasy

Zarząd Województwa Mazowieckiego podjął decyzję o umieszczeniu projektu w wykazie projektów kluczowych. W maju tego roku została podpisana preumowa, czyli zobowiązanie do przygotowania projektu przez miasto. Dzięki temu, że jest to projekt kluczowy, pieniądze na realizację zostały już zagwarantowane i nie będzie trzeba przeprowadzać całej procedury konkursowej. Projekt będzie realizowany w ramach Działania 2.1 Przeciwdziałanie wykluczeniu informacyjnemu Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego. Na ten cel z unijnej puli na Mazowsze trafi prawie 500 mln zł, z których już 430 mln zł zostało zatwierdzonych i rozdysonowanych na 29 różnych projektów. Warszawski projekt „Modernizacja i rozbudowa sieci teleinformatycznej Urzędu m.st. Warszawy” ma wartość 15,1 mln zł. Środki europejskie pokryją 85 proc. poniesionych kosztów, tj. prawie 13 mln zł.



Marcin Kierwiński, wicemarszałek Województwa Mazowieckiego



Michał Olszewski, dyrektor Biura Funduszy Europejskich Urzędu m.st. Warszawy: dla mieszkańców korzyść z realizacji projektu to bezpłatny Internet

#### Wawer on-line

Przedmiotem projektu dzielnicowego w Wawrze jest instalacja publicznych punktów dostępu do Internetu, tzw. PIAP-ów na terenie prawie wszystkich placówek oświatowych oraz sportowych podległych OSiR. W Wawrze powstanie infrastruktura radiowa do realizacji tej inwestycji. Dziś funkcjonuje tylko jeden publiczny punkt dostępowy w Urzędzie Dzielnicy Wawer. Wawer to największa terytorialnie dzielnica Warszawy. Rozmieszczenie publicznych punktów dostępu w placówkach oświatowych pozwoli na ich efektywne wykorzystanie przez mieszkańców. Przy szkołach znajdują się także boiska, które po zajęciach są udostępniane mieszkańcom w ramach tzw. „Otwartych boisk szkolnych”, a także przyszkolne place zabaw, co pozwoli korzystać z Internetu szerszemu gronu odbiorców. Szacuje się, że nawet 8 tysięcy osób będzie mogło dziennie korzystać z darmowego Internetu, jednak sesje mają być ograniczone do 30 minut. Zasięg Access Pointa to okrąg o promieniu 150 metrów. Zastosowane będzie filtrowanie treści niepożądanych. Przygotowana w tym projekcie infrastruktura będzie pozwalała na dalszą rozbudowę sieci i podłączenie kolejnych placówek. Uruchomienie pierwszych PIAP-ów planuje się już w 2012 roku.

**Marcin Kierwiński**

KURIER INWESTYCYJNY | POWSTANIE DO KOŃCA 2012 R.

## Kolektor „W” nareszcie przyspiesza

8 lipca br. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji podpisało umowę na budowę dalszych odcinków kolektora „W” z Przedsiębiorstwem Robót Inżynierskich Pol – Aqua SA. Wykonawca zbuduje trzy odcinki kolektora za kwotę 72 mln zł.

Pierwszy, półkilometrowy odcinek został już wykonany wcześniej w ciągu ul. Nowozabielskiej. Teraz Pol – Aqua wykona odcinek o długości pół kilometra od ul. Gułowskiej do Kadetów. Ten fragment będzie miał średnicę 1,6 m. Będzie się ona zmniejszała w miarę zbliżania się do końca, który zaprojektowany jest w ul. Zwoleńskiej na wysokości ul. Rogatkowej.

Drugi odcinek, od ul. Kadetów w osiedlu Las przez Trakt Lubelski do jego skrzyżowania z ul. Bronowską będzie miał długość prawie 2,8 km i średnicę 1,4 m. Trzeci odcinek – od Bronowskiej przez krótki odcinek

Traktu Lubelskiego i Zwoleńską, to kolejne 2,7 km. Na tym fragmencie średnica zejdzie do 0,8 m. Roboty rozpoczęły się w połowie sierpnia. Wykonywane są metodą bezwykopową, tzw. mikro-tunelingu, co znacznie ogranicza roboty ziemne. Metoda ta nie wymaga potrzeby odwadniania wykopu, co na terenie zwłaszcza Lasu, o wysokim poziomie wód gruntowych, ma duże znaczenie. W połowie września ruszą prace także na dalszych odcinkach.

Inwestycja ta jest w znacznym stopniu finansowana ze środków Unii Europejskiej.



Baza Pol – Aquy przy ul. Kadetów

Po wybudowaniu kolektora głównego przewidziana jest budowa kanałów zbiorczych, do których będzie możliwe podłączenie przyłączy kanalizacyjnych odbierających ścieki z poszczególnych posesji. Zrzut ścieków będzie możliwy od momentu oddania kolektora do eksploatacji. **am**

KURIER REKREACYJNY | PONOWNIE ZAPRASZA

## Basen po okresowym przeglądzie

Od 16 sierpnia po kilkunastodniowej przerwie aniński basen wawerskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji znów jest do dyspozycji miłośników pływania.

Obiekt ten przeszedł okresowy przegląd urządzeń basenowych oraz wymianę wody, a także w salach cardio i fitness. Niektórzy dziwili się, dlaczego przeprowadzono to w wakacje. – Według nas to najbardziej optymalny okres, wiele osób było w tym czasie na wczasach, zamknięte były z powodu wakacji szkoły, których uczniowie odbywają u nas naukę pływania – wyjaśnił dyrektor OSiR Janusz Ołędzki. Termin ten został tak wybrany, aby można było korzystać w tym czasie z innych basenów. W lipcu podobną przerwę techniczną miał później od anińskiego oddany do użytku basen we Włochach, a po naszym na pewien czas zamknięto Wodnika na Gocławiu.

Przerwa mogła wydawać się długa, ale trzeba wiedzieć, że nie można raptownie spuścić wody, gdyż to by było niebezpieczne dla konstrukcji niecki basenowej i musiało być dostosowane do możliwości odbioru ścieków przez sieć kanalizacyjną. W niecce basenu głównego mieści się 465 m sześć. wody, w rekreacyjnym – 165 m sześć. Trwało to trzy doby. Napełnianie zajęło prawie pięć dób, z podobnych względów. Nową wodę należało jeszcze zdezynfekować i oczyścić samobieźnym odkurzaczem poruszającym się po dnie.



Dokonano przeglądu całego technicznego zaplecza

– Czas zamknięcia pływalni przeznaczaliśmy także – poinformował nas Janusz Ołędzki – na usunięcie zauważonych w ciągu kilku miesięcy usterek. Gdzieś tam, w ramach gwarancji, generalny wykonawca basenu firma Zambet, uzupełnił odpryski tynku, zlikwidował niewielkie spękania ścian powodowane naturalnym osiadaniami obiektu.

Oczyszczone zostały dwa duże zbiorniki po 20 m sześć. w części podziemnej, gdzie zlokalizowane są urządzenia takie jak filtry, pompy, kotłownia gazowa, wiele urządzeń elektrycznych. Zgromadziło się wiele zanieczyszczeń, w tym tłuszcz i to, co czasem, wbrew przepisom, znajduje się w kieszeniach spodek użytkowników basenu. Usunięto też sporo wytrąconego z wody żelaza.

Przeglądy wynikają z obowiązującej dokumentacji eksploatacyjnej. Nieprzestrzeganie procedur i terminów groziłoby poważnymi awariami. A w Warszawie znane są podobne obiekty, które po kilku latach z tego powodu okazały się niesprawne, żeby tylko wymienić Poloneza na Bródnie.

Przerwę miała nie tylko pływalnia, ale także część tzw. cardio. Tu przeprowadzony został przegląd gwarancyjny zainstalowanych urządzeń i ich konserwacja.

Sprawdzony został stan świetlików nad salami do squasha, przeprowadzono profilaktycznie dodatkowe silikonowanie ich połączeń z dachem. Przerwa została wykorzystana także do umycia okien w ścianach zewnętrznych i wewnętrznych. Zrobiła to specjalistyczna firma, posiadająca uprawnienia do pracy na wysokościach powyżej 2 m.

Po okresowym przeglądzie aniński basen jest prawie jak nowy. To prawie oznacza, że wykonawca będzie musiał w ramach gwarancji dokonać jeszcze dalszych poprawek. **am**

KURIER KULTURALNY

## Nie przeocz tej oferty

### Dla dzieci

**17 września, godz. 15** – „Leśna gratka Tadka i Władka”, bajka teatru „Narwał”. KK Radość, ul. Planetowa 36.

### Wystawy, warsztaty, koncerty

**25 września, godz. 19** – Falenickie Koncerty Letnie – występ parafialnego Chóru Flaminiae Sinfonietta Vavra i wystawa „10 lat FTK w fotografii Zbigniewa Wizimirskiego”. Scena letnia lub kościół ul. Bartoszycka 39/41

**Do 30 września** – „Maria Skłodowska-Curie kobieta, matka, naukowiec”, wystawa plenerowa w „Galerii na płocie”. KK Zastów, ul. Lucerny 13.

### Projekcje, spektakle, wystawy

**19 – 30 września** – „Spójrz na to trzeźwo”, sesja warsztatów filmowych w ramach projektu „Kino i terapia”, zapisy, tel. 22 613 00 5. KK Falenica, ul. Włókiennicza 54.

### Imprezy plenerowe, inne

**18 września, godz. 15 – 20** – „Święto Falenicy”, w programie m.in. kino plenerowe, warsztaty, spektakl pn. „Bitwa jest wspaniała”, Słój Życzeń „Świdermanii”, zapisy do sekcji zainteresowań. KK Falenica, ul. Włókiennicza 54.

**24 września, godz. 12** – „Godność, honor, zdrada”, promocja książki, przygotowanie i prowadzenie – Anna Wiewióra. KK Falenica, ul. Włókiennicza 54.

**25 września, godz. 12 – 18** – „Z laboratorium Marii”, pokazy i doświadczenia chemiczne z okazji 100. rocznicy otrzymania nagrody Nobla przez Marię Skłodowską-Curie. KK Zastów, ul. Lucerny 13.

### Spotkania, wykłady, występy

**17 września, godz. 17** – IV Jesienne Spotkanie z Poezją „Przy Ognisku”. W programie: prezentacja dokonań poetyckich, autorskie czytanie wierszy, wymiana doświadczeń, plany działań literackich. Klub Kultury Anin, V Poprzeczna 13.

KURIER KULTURALNY | INAUGURACJA 10. SEZONU LETNICH KONCERTÓW

## Wszyscy kochają tenorów

Wiadomo, że tenorom, zwłaszcza gdy śpiewają razem, nikt oprzeć się nie może, co organizatorzy z Falenickiego Towarzystwa Kulturalnego zrozumieli już po pierwszej Gali w 2004 r. W kolejnych latach czerwcowe, rozpoczynające sezon gale gościły śpiewaków w różnym składzie, ale publiczność dostawała to, co lubi najbardziej, czyli znane arie z najpiękniejszych oper i operetek, efektowne pieśni. I tym razem takie właśnie muzyczne smakołyki wspaniale wykonali Dariusz Stachura, Adam Zdunikowski i Tadeusz Szlenkier. Towarzyszyła im Łódzka Orkiestra Salonowa im. Jana Kiepury pod batutą Lesława Sałackiego.

Na stopniach kościoła NSPJ kaskadowo zbudowano scenę, a widownia ulokowała się na krzesłach ustawionych na jezdni ul. Bartoszyckiej, która zwyczajowo pełni tę rolę dla większych zgromadzeń. Szczęśliwie dopisała pogoda, licznie zebrani słuchacze mogli się więc spokojnie delektować najpierw trzema „pobożnymi utworami” (ukłon w stronę gościnnego ks. proboszcza Krzysztofa Pietrzaka), a następnie bardzo świecą wiązanką z repertuaru Jana Kiepury. Śpiewacy uwodzili publiczność popularnymi pieśniami neapolitańskimi oraz latynoamerykańskimi, a orkiestra – „Tańcem neapolitańskim” Czajkowskiego. Śpiewacy przebiali się, żartowali, wykonywali dobrze przygotowane improwizacje, zbierając gromkie brawa od rozbawionej publiczności. W przerwie mogła ona obejrzeć bardzo starannie przygotowaną wystawę polskiego malarstwa XIX – wiecznego (prywatnych kolekcjonerów).

W trakcie sezonu lipiec-sierpień-wrzesień organizatorzy postanowili zaprosić do Falenicy laureatów międzynarodowych konkursów: Katarzynę Budnik

– Gałązkę (altowiolistka) – 10 lipca, Roberta Gierlacha (bas-baryton) – 24 lipca oraz Piotra Pławnera (skrzypek) – 7 sierpnia.

Oba lipcowe koncerty musiały się odbyć w kościele z powodu fatalnej pogody. Dobrze, że jest taka możliwość, ale jednak przykościelny ogród w lecie stwarza specyficzny nastrój, można tam lepiej wyeksponować wystawy artystów plastyków, a w prze-



FOT. ZBIGNIEW WIZIMIRSKI

rwie – urządzić słodki poczęstunek. Podczas deszczu przychodzi mniej osób, a szkoda, bo oba koncerty miały świetnych wykonawców. Z Katarzyną Budnik grał na skrzypcach Maciej Burdzy – oboje wzbudziły zachwyt koneserów wykonaniem utworów Bacha, Haendla, Pendereckiego, Wieniawskiego i innych. Natomiast 24 lipca para śpiewaków (Robert Gierlach z żoną Tatianą Hempel-Gierlach) dała niezwykle popis składający się z arii i pieśni. Koncert

prowadziła Agnieszka Kurowska, która występowała wspólnie z Robertem Gierlachem w wielu przedstawieniach wystawianych w Warszawskiej Operze Kameralnej. Według jej fachowej oceny, artysta, obdarzony głosem wyjątkowej urody, znakomicie prezentuje się na scenie. Osiągnął już szczyty techniki wokalne i sprawia wrażenie, jakoby śpiew nie sprawiał mu żadnych trudności, a dawał jedynie przyjemność, którą dzieli się z publicznością. Specjalizuje się w operach Mozarta (występował właściwie na wszystkich najlepszych scenach świata), podobnie jego żona, która śpiewała Mozarta na wielu scenach europejskich i w Japonii. Artyści wykonywali

arie i duety z „Wesela Figara”, „Don Giovanniego” i „Czarodziejskiego Fletu”, arie Rossiniego, Pucciniego, Gounoda, Verdiego, pieśni Moniuszki, song Tewjego „Gdybym był bogaczem” z musicalu „Skrzypek na dachu”, kolysankę „Summertime” Gershwina i wreszcie duet z „Upiora w operze” Webera. Program był tak skonstruowany, że można było usłyszeć oboje wykonawców w pełnej gamie ich ogromnych możliwości. Wszystkie dźwięki były doskonale wykonane, a interpretacje porwały zachwyconą

publiczność. Powodzenie zapewnił też koncertowi znakomity akompaniament Violi Łabanow, która współpracuje z Tatianą i Robertem w Warszawskiej Operze Kameralnej.

Publiczność podziękowała artystom owacją na stojąco. Wszyscy troje muzycy wystąpili już w Falenicy kilka lat temu w Mozartowskiej Gali (honorowo!).

**Barbara Wizimirska**

KURIER KULTURALNY | PO MISTRZOWSKICH WARSZTATACH INTERDYSCYPLINARNYCH

## Finalem – „Wielkie przedstawienie”

30 sierpnia w Starym Młynie Hotelu Boss odbyło się „Wielkie przedstawienie”, które powstało w ciągu trwania interdyscyplinarnych warsztatów Agaty Steczkowskiej. W tym samym czasie miały miejsce wernisaże fotograficzny i rzeźbiarski, prezentujące niezwykle wysokie poziom artystyczny oraz wystawa prac plastycznych i orgiami. Po „Wielkim przedstawieniu” odbył się koncert zespołu Teuta, który tworzą bracia Paweł i Marcin Steczkowsy oraz Krzysztof Mika i Andrzej Pańkiewicz. I przedstawienie, i koncert zostały przyjęte gromkimi brawami. Warsztatowicze przygotowali także inny repertuar i zaprezentowali go oprawiając mszę św. w falenickim kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Warsztaty odbyły się po raz siódmy, jednak pierwszy raz w Warszawie. Ich idea jest poznanie swoich talentów, świadomości własnych zdolności artystycznych. Wszyscy poszukują na swojej drodze odpowiedniej osoby – Mistrza, który mógłby podzielić się doświadczeniem i zachęcić do działania. Warsztaty interdyscyplinarne są doskonałą okazją, żeby w kreatywnym środowisku, pod okiem uzna-

nych autorytetów, poznać tajniki muzyki, teatru, tańca, rzeźbiarstwa, fotografii, czy sztuki plastycznej. Zajęcia prowadzone są według autorskich programów, łamiących stereotyp ciężkiej i mozolnej nauki w szkole. Proponują w zamian pełne radości twórcze działanie. Warsztatowicze mieli możliwość pracy z doskonałymi w swych dziedzinach artystami, takimi jak: Agata Steczkowska, która prowadziła warsztat chóralski, Anna Imiela-Szcześniak i Szymon Szcześniak – fotograficzny, Magdalena Rząsa – plastyczny, Marcin Rząsa – rzeźbiarski, Marcin Steczkowski – techniki studyjnej, Paweł



Wielki finał na zakończenie mistrzowskich warsztatów



Wstęp uczestników warsztatów obserwowali od lewej poseł Andrzej Halicki, burmistrz Jolanta Koczorowska, wicemarszałek Województwa Mazowieckiego Marcin Kierwiński, wiceburmistrz Przemysław Zaboklicki

Steczkowski – instrumentalny, Paweł Rusinowski – teatralny, Małgorzata Woltman-Żebrowska – emisji głosu, Robert Buszta – autoprzedstawienia i wystąpienia publicznych, Piotr Wyżkiewicz i Łukasz Grudysz – filmowy.

„Wielkie przedstawienie” obejrzel: Andrzej Halicki, poseł, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu, Marcin Kierwiński, wicemarszałek województwa Mazowieckiego i Jolanta Koczorowska, burmistrz dzielnicy Wawer.

KURIER SPORTOWY | VICTORIA MA OBIECUJĄCEGO ZAWODNIKA

## Puchary ominęły Wawer

16 drużyn (trampkarze i żacy) wzięło udział w Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Dzielnicy Wawer, którego gospodarzem był Parafialny Klub Sportowy Victoria Zerzeń.

Do rywalizacji przystąpiły drużyny: UKS Legion 13 Radom, WKS Gwardia Warszawa, UKS Orzeł Warszawa, KS Drukarz Warszawa, MKS Dolcan Żąbki, KS Warszawka APN, KS Wesola Warszawa, PKS Radość Warszawa, oraz gospodarze PKS Victoria Zerzeń.

W kategorii trampkarzy – piłkarzy urodzonych w 1997 r. I miejsce zdobył zespół UKS Legion 13 Radom po wyrównanej walce w finale z MKS Dolcan Żąbki. W kategorii żaków, urodzonych w 1998 r., I miejsce zdobyła drużyna KS Warszawka APN po zwycięstwie nad KS Drukarz Warszawa. Zerzeńscy trampkarze i żacy byli o krok od stanięcia na podium. W obu przypadkach zajęli IV miejsca. Wśród starszych piłkarzy za najlepszego zawodnika uznano Wiktora Żelisko z PKS Victoria Zerzeń.

Turniej obejrzało wielu kibiców. Znany trener Mirosław Jabłoński poziom zawodów określił jako wysoki. Nagrody wręczali burmistrz Wawra Jolanta Koczorowska, jej zastępca Przemysław Zabolicki, przewodniczący komisji sportu Rady m.st. Warszawy Paweł Lech, jego odpowiednik w Radzie Dzielnicy Leszek Baraniewski i prezes PKS Victoria Zerzeń Zdzisław Bochenek.

lb



FOT. PKS VICTORIA

KURIER SPOŁECZNY | NIECODZIENNA WIZYTA

## Zawodnicy Warsaw Eagles w CZD

W połowie lipca zawodnicy futbolu amerykańskiego z polskiej drużyny Warsaw Eagles odwiedzili chorych w oddziale rehabilitacji Centrum Zdrowia Dziecka. Inicjatorem spotkania był jeden z wolon-

tariuszy pracujących w Zespole Szkół Specjalnych nr 78 Grzegorz Janc.

Zawodnicy opowiedzieli dzieciom historię drużyny, o jej osiągnięciach oraz wyjaśniali, czym futbol amerykański różni się od rugby, jakie są zasady gry, od kiedy można zacząć grać w futbol amerykański i jak można się zapisać do drużyny.

Dzieci zadawały wiele pytań, na które zawodnicy bardzo chętnie odpowiadali.

Spotkanie podobało się nie tylko dzieciom, ale także pracownikom szpitala i rodzicom chorych. Duże wrażenie wywarły niesamowite stroje zawodników. Na koniec spotkania odbyła się sesja zdjęciowa z Warszawskimi Orłami i składanie autografów. Zawodnicy zaskoczyli dzieci prezentem – piłką oraz zaproszeniem na mecz.

gj



FOT. GRZEGORZ JANC

KURIER SPOŁECZNY | OFERTA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

## Świetlica zamiast podwórka

Podajemy wykaz świetlic środowiskowych dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i młodzieży gimnazjalnej. Oferują interesujące zajęcia edukacyjne, sportowe, rekreacyjne i wypoczynkowe dla dzieci i młodzieży.

Świetlica Socjoterapeutyczna Stowarzyszenie „KARAN”, 04-522 Warszawa ul. Kościuszkowców 80. Filia Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego Centrum Edukacyjne „TRAMPOLINA” Świetlica Środowiskowa ul. Odsieczy Wiednia 13, 04-627 Warszawa – Anin, tel. 22 815-24-07.

Ośrodek socjoterapeutyczny dla dzieci i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych, ul. Azaliowa 17, 04-539 Warszawa.

Świetlica Caritas „Klub pod Plebanią”, ul. Korkowa 27, 04-512 Warszawa.

TPD – Środowiskowe Ogniska Wychowawcze (organizacja czasu pozalekcyjnego poprzez różnorodne formy zajęć w niżej podanych świetlicach: ul. Poezji 5, ul. Bartoszycka 39/41, ul. Starego Doktora 3, ul. Halna 20.

KURIER ZDROWOTNY

PROGRAM REALIZOWANY PRZEZ  
DZIELNICOWY OSIR

## By senior był sprawniejszy

W czerwcu zakończyła się realizacja przez wawerski Ośrodek Sportu i Rekreacji programu pt. „Senior starszy, sprawniejszy”. Jest nadzieja, że będzie wznowiony po wakacjach.

Skierowany był do emerytów i rencistów, którzy ukończyli 55 rok życia. Obejmował zajęcia rekreacyjne, ruchowe, na pływalni, w hali sportowej pod okiem wykwalifikowanych instruktorów, których zadaniem było wpojenie starszym ludziom nawyku podnoszenia, mimo wieku, sprawności fizycznej, nawyków prozdrowotnych, skłonienia uczestników zajęć do zmiany stylu życia na bardziej aktywny. Zajęcia miały poprawić zdolność ćwiczących do samodzielnego funkcjonowania, bez oglądania się na czyjąś pomoc, do przeciwdziałania destrukcyjnej monotonii dnia codziennego.

Program przewidywał ćwiczenia, które usprawniały cały aparat ruchowy człowieka, a więc mięśnie i stawy, poprawiały oddychanie. To dzięki ćwiczeniom, tym przyjemniejszym, że z muzyką w tle, z gimnastyką, jaką powinno się wykonywać rano. Ponieważ emeryci i renciści nie są z reguły osobami zamożnymi, ważne było dla nich to, że zajęcia nie musieli nie płacić. Te na basenie, polegające na rekreacji z elementami aerobiku w wodzie, odbywały się raz w tygodniu przez pół godziny. Uczestniczyły w nich cztery grupy po 15 osób każda. Na marysińskim stadionie „Syrenka” uczono posługiwania się kijkami do nordic walking i odbywano spacer. Ćwiczenia usprawniające realizowano w hali sportowej OSiR w Falenicy przy ul. Poezji oraz w części fitness anińskiego basenu.

Henryka Murat

KURIER URZĘDOWY

## Zaczipuj czworonoga

Wznowiona została akcja czipowania zwierząt W Warszawie. W tym roku poszerzona o koty. Trwa do 15 grudnia.

Psy i koty mają w jej ramach bezpłatnie wszczepiane czipy wielkości ziarnka ryżu. Zabieg jest bezbolesny. Oznakowane w ten sposób zwierzęta jeśli się zgubią, szybko wrócą do właścicieli, gdyż ich dane są wprowadzane do systemu identyfikacji.

Warunkiem zaczipowania zwierzęcia jest okazanie dowodu tożsamości właściciela, rodowodu lub innego dokumentu potwierdzającego prawa do czworonoga oraz świadectwa szczepienia przeciw wściekliznie.

Zabieg czipowania wykonują w naszej dzielnicy gabinety weterynaryjne: ul. Panny Wodnej 47, tel. 22 615 79 03, III Poprzeczna 3, tel. 22 812 64 33, Czekanowska 3, tel. 22 872 11 59, Trakt Lubelski 300 B, tel. 22 424 09 58, Korkowa 96, tel. 22 812 71 11, Rekrucka 9, tel. 22 812 02 65, Karpacka 8 G, tel. 22 613 26 49.